

## **Śladami dziejów idei z Juliuszem Domańskim. Rozmowa z Mikołajem Szymańskim**

W książce „Tekst jako uobecnienie” Juliusz Domański wychodzi od koncepcji starożytnych, zgodnie z którą czytając tekst, stykamy się z postacią jego autora. Profesor śledzi przez pryzmat tej idei literaturę antyku, średniowiecza aż do czasów nam bliskich. To charakterystyczny dla niego sposób pisania: śledzenie dziejów idei na przestrzeni następujących po sobie epok – mówi Mikołaj Szymański w „Teologii Politycznej Co Tydzień”: „Juliusz Domański. Przechadzka z klasykami”.

**Karol Grabias (Teologia Polityczna):** Profesor Juliusz Domański jest uczniem Kazimierza Kumanieckiego, jednego z najwybitniejszych polskich filologów klasycznych i ważnego animatora tego środowiska. Jakie elementy refleksji nad antykiem, obecne u Kazimierza Kumanieckiego, możemy znaleźć u prof. Domańskiego?

**Prof. Mikołaj Szymański (Instytut Filologii Klasycznej UW):** Na studiach filologii klasycznej profesor Domański miał dwóch mistrzów: przede wszystkim Kazimierza Kumanieckiego, u którego pisał magisterium i doktorat, ale również Adama Krokiewicza. Drugi ze wspomnianych uczonych pozostawał postacią w tamtym czasie nieco nieznaną, w przeciwieństwie do Kumanieckiego, który był znakomitym filologiem światowej rangi. Jednak Krokiewicz również odznaczał się oryginalnością myśli, zainteresowaniem filozofią i wywarł bardzo duży

wpływ na profesora Domańskiego, który teraz bardzo się troszczy o to, aby dziedzictwo Krokiewicza zachować: wydaje drukiem, wznawia jego książki. Warto pamiętać o obu źródłach.

Jeśli zaś chodzi o Kazimierza Kumanieckiego, to był on mistrzem profesora Domańskiego przede wszystkim w dziedzinie edytorstwa i neolatynistyki, chociaż był wszechstronnym uczonym i interesował się też grezystyką czy szeroko rozumianym antykiem. Profesor Domański nauczył się od swojego nauczyciela wydawania poetów renesansowych, przede wszystkim Filipa Kallimacha, bo to jemu było poświęcone magisterium profesora Domańskiego. Zajmowanie się renesansowymi poetami wymaga biegłości w poezji starożytnej, ponieważ wiersze z tego okresu są pełne cytatów, odniesień i aluzji do poezji starożytnej. Praca nad Filipem Kallimachem sprawiła, że Domański pogłębiał swoje obycie z literaturą starożytną. To jest podstawa – jeżeli czegoś takiego się nie ma, to wydawanie neolatynistyki kończy się klęską. W przypadku profesora Domańskiego było jasne, że znakomicie łączy znajomość starożytności z zainteresowaniem renesansem.

### **Co szczególnie interesowało Juliusza Domańskiego w antyku?**

Jeżeli chodzi o starożytność, to można spoglądać na badania profesora Domańskiego z dwóch perspektyw. Z jednej strony są to badania z dziedziny historii kultury, historii idei, które zaczynają się od starożytności, a kończą w czasach późniejszych: w renesansie albo nawet później. Jest przykładowo taki bardzo ciekawy tekst o metaforze pszczoły, która zbiera wszystko co najlepsze z kwiatów. Topos ten zaczyna się w starożytności, a kończy właśnie w czasach renesansowych. Ważnym, przekrojowym studium jest jego sławna

książka *Tekst jako uobecnienie*. W niej Domański również wychodzi od starożytnych i ich koncepcji, zgodnie z którą czytając tekst, stykamy się z postacią jego autora. Profesor śledzi przez pryzmat tej idei literaturę antyku, średniowiecza aż do czasów nam bliskich. To charakterystyczny dla Domańskiego sposób pisania: śledzenie dziejów idei na przestrzeni następujących po sobie epok.

Do tego dochodzi refleksja Profesora nad ideą filozofii. Pod wpływem Pierre'a Hadota zrodziła się i została rozwinięta przez Domańskiego myśl dotycząca tej dyscypliny jako sposobu życia. Filozofia nie tylko jako teoria, ale też wcielanie we własnym życiu swoich poglądów i w ten sposób przekonywanie do nich innych. W tym przypadku też widzimy ciąg od starożytności do czasów humanistycznych. To powraca dość często w rozważaniach Domańskiego. Jest pewien artykuł, który się ogranicza do starożytności, ale jest bardzo ciekawy; autor zestawia w nim koncepcje, my dziś byśmy powiedzieli: kultury, u Platona i Cyncerona; mamy *paideię* u Platona i *humanitas* u Cyncerona.

### **Czy jego zainteresowania dają się ograniczyć zatem do historii idei i filozofii?**

Zdecydowanie nie. Wychodząc poza filozofię, trzeba powiedzieć, że profesora Domańskiego interesuje przekład, imitacja, emulacja, takie przetwarzanie tekstów, które jest najbardziej widoczne w okresie renesansu, ale które Domański studiuje również w antyku. Na przykład: jak Rzymianie tłumaczyli i naśladowali Greków? Profesor Domański zajął się przekładem *Odysei* Liwiusza Andronika. To jest jeden z najstarszych łacińskich tekstów literackich, zachowany jedynie w bardzo drobnych fragmentach. Analizował on istniejące fragmenty,

próbując pokazać, co Liwiusz Andronikus robi z Homerem, jak przenosi go na grunt łaciński. Tak samo na zajęciach ze studentami chętnie zestawiał bukoliki czy eklogi, utwory pasterskie, Teokryta i Wergiliusza – pokazywał z jednej strony naśladownictwo, a z drugiej strony pewną formę współzawodnictwa Rzymianina z Grekiem. To są jego ulubione zestawienia kultur, zestawienia literatury greckiej i rzymskiej. Jest też cenny tekst o Arystotelesie: dlaczego Arystoteles w *Poetyce* twierdzi, że poezja jest bardziej filozoficzna od historii? O ile Platon w *Państwie* krytykuje poezję za to, że jest imitacją imitacji, którą jest świat zmysłów wobec idei, o tyle Arystoteles twierdzi, że w poezji jest więcej prawdy niż w opisie rzeczywistych zdarzeń, gdyż w tych ostatnich jest dużo przypadkowości, a mało głębszego sensu. Mimo iż wielka część dorobku profesora Domańskiego dotyczy czasów późniejszych od antyku albo ciągłości między starożytnością a wiekami późniejszymi, to również ujęcia zakorzenione w samej starożytności są bardzo cenne.

### **Jak wspomina Pan kontakty z profesorem Domańskim w świecie akademickim?**

Ja z profesorem Domańskim miałem do czynienia w dwóch środowiskach. Najpierw, kiedy pisałem doktorat w Instytucie Filozofii i Socjologii PAN, wtedy właśnie tam Profesor pracował. Między innymi miałem z nim zajęcia – nieco techniczne, bo uczył nas wówczas jak redagować tekst, jak pisać tekst naukowy. To później okazało się dla nas bardzo przydatne. Czytał z nami również średniowieczne traktaty o pogardzie dla świata, *De contemptu mundi* Innocentego III... Było to szalenie ciekawe wprowadzenie do filozofii średniowiecznej.

Później, ku wielkiej swojej radości, profesor Domański wrócił do Instytutu Filologii Klasycznej: stał się jednym z naszych profesorów w instytucie, w którym sam studiował. Tutaj zdobył wielką popularność wśród studentów, przede wszystkim dzięki niezwykłym wykładom o Erazmie i humanizmie. To są sprawy, których właściwie się normalnie na studiach nie poznaje, a jeżeli w ogóle, to jedynie marginalnie, natomiast w naszym Instytucie stworzono zakład studiów nad renesansem i profesor Domański do dziś jest jego członkiem. Właśnie tutaj studenci mają okazję poznać twórczość humanistów, ich sposób myślenia, ich sposób przetwarzania wzorów starożytnych. Udział Profesora w naszym życiu naukowym był bardzo duży, a zarazem była to wielka przyjemność dla niego, gdyż czuł się połową duszy filologiem i cieszył się, że może w takim, dosyć późnym wieku, wrócić do instytucji, z którą był związany jako student.

*Z Mikołajem Szymańskim rozmawiał Karol Grabias*

*Rozmowę spisywał Marek Kołodziej*